

Autoreferat

dr Ludwika Żytkiewicz - Ostrowska
ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi

Doktorat:

Nadany dnia 4 czerwca 2009 przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi, w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej sztuki projektowej temat: *„Zanikająca tradycja, współczesna interpretacja w oparciu o japońską sztukę barwienia tkanin - shibori”*, promotor prof. Krystyna Jaguczańska - Śliwińska

Przebieg zatrudnienia:

2002-2014 pracownik dydaktyczny na studiach niestacjonarnych (licencjat) na Wydziale Tkaniny i Ubioru, ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi

2004 pracownik p. o. asystenta w Pracowni Realizacyjno - Doświadczalnej prowadzonej przez prof. Krystynę Czajkowską na Wydziale Tkaniny i Ubioru w Katedrze Druku na Tkaninie, ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi

od 2009 do dnia dzisiejszego adiunkt, kierownik Pracowni Realizacyjno - Doświadczalnej w Katedrze Druku na Tkaninie, ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi

od 2012 wykładowca na Studiach Podyplomowych w ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi (na kierunkach: Moda, Stylizacja, Trendy oraz Food Design)

2014 asystent na międzynarodowych kursach PATA (Summer Courses Printmaking & Textile Art, Łódź, 2014)

Wskazane osiągnięcia artystyczne:

Zgodnie z wymogami formalnymi wskazuję cykle prac (obiekty i instalacje) pod wspólnym tytułem: *„Forma Spaceru – między wizją a rzeczywistością. Instalacje w przestrzeni”* jako aspirujący do spełnienia warunków określanych w art.16 ust.2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz.595 ze zm).

Oczywiste jest, że postrzegam świat w sposób indywidualny, analityczny, jest to jednakże percepcja o charakterze selektywnym mentalnym i emocjonalnym. Funkcjonuję w określonym kręgu kulturowym warunkującym to postrzeganie, ale moja wiedza pozwala mi na poszukiwanie związków z innymi obszarami. Zajmuję się tą problematyką w takim stopniu, który pomoże mi zdefiniować własną postawę twórczą i zaspokoić naturalną ciekawość do zmieniającej się rzeczywistości.¹

Od kilku lat moja droga artystycznych poszukiwań jest ściśle związana z zagadnieniem przestrzeni rozumianej w różnych jej aspektach. Prace, które zamierzam przybliżyć, rozwijały się stopniowo, powstawały wolno, etapami. Cykle funkcjonują pod wspólnym tytułem „*Forma Spaceru - między wizją a rzeczywistością*” różnią się między sobą, ale posiadają podobne wątki. Jednym z nich jest zagadnienie mobilności, którą można dostrzec na wielu poziomach realizacji. Mobilność odnosi się do okoliczności miejsca, zmienności konfiguracji oraz dowolności przearanżowania ze względu na różne konteksty i potrzeby. Istotna jest również „płynność” samego doświadczenia przestrzennego, która oznacza wyzwanie, rozwój i otwartość na zmiany. W trakcie „spaceru” organizowanego przez geometryczny porządek zastygłych w formach elementów, powstaje nowa wartość i kontekst interpretacyjny.

Wybrane prace z cykli „*Forma Spaceru*” zaprezentowałam na wystawach indywidualnych w różnych układach i miejscach m.in. „*Internal Space*” w Galerii BKF w Budapeszcie, „*Zatrzymana chwila*” w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, „*Tkaniny Ludwika Żytkiewicza*” w BWA w Olkuszu, „*Miękka przestrzeń*” w BWA „Jatki” w Nowym Targu oraz w przestrzeniach publicznych w Łodzi i Graz. Ekspozycjom towarzyszyły autorskie publikacje opisujące założenia, poszukiwania i eksperymenty twórcze. Katalog „*Miękka przestrzeń - między tradycją a interpretacją*” wydany w 2010 roku (zał.3) odzwierciedla moje refleksje i dążenia do „uchwycenia związków” pomiędzy formą, kolorem, obiektem i przestrzenią. Barwa i kształt stanowią jedność i jednocześnie „spierają się” o interpretacyjną niezależność. Prace z tamtego okresu są inspirowane kulturą i sztuką japońską. Bardzo ważne w procesie tworzenia stało się dla mnie odkrycie i zgłębianie arkanów warsztatu, po nim przyszło świadome „obchodzenie się z treściami”. Publikacja „*Forma spaceru*” z 2014 (zał.2) roku jest rozwinięciem interesującego mnie zagadnienia działań w przestrzeni. Przybliża efekt poszukiwań i konsekwentnego rozwoju koncepcji, która polega na zmianie skali i proporcji oraz „wyzwoleniu się” z dwuwymiarowości po to, aby kreować wielkoformatowe kompozycje przestrzenne i instalacje.

1 Żytkiewicz L. „*Miękka przestrzeń-między tradycją a interpretacją*” s.27, wyd. NCK, Łódź, 2010

Projekt „*Forma spaceru*” jest kontynuacją tematów podjętych przed uzyskaniem stopnia doktora, poszerzonym o nowe konteksty. Autorska koncepcja wynika w naturalny sposób z tego czym zajmuję się od kilkunastu lat. Chciałabym zaznaczyć różnicę w procesie tworzenia i zastosowania metody shibori w języku kreacji artystycznej, a instalacją będącą zarówno „aktorem” jak i tłem dla zdarzeń w przestrzeni. Przywołanie wcześniejszych lat twórczości (2005-2009) ma na celu uzasadnienie tej obserwacji. Shibori poznałam, kiedy poszukiwałam technik eksperymentalnych w ramach zajęć dla studentów łódzkiej ASP. To był impuls, który zapoczątkował pierwszą fascynację tą techniką. Mimo, że istotą mojego doświadczenia nie była sama metoda, to jednak inspirowała mnie ona do takiego operowania nią, by zyskać nowe środki wyrazu. W tym okresie swoje założenia realizowałam wykorzystując shibori wielokierunkowo, jako reliefy, obiekty i instalacje. W kontekście współczesnych działań artystycznych dostrzegłam w niej ogromne możliwości interpretacji.

Reliefy (2005 -2009)

Pierwsze prace z zakresu tkaniny artystycznej były oparte na klasycznym pojmowaniu tej dyscypliny. Jednak nie zaspokajało to moich potrzeb, pragnęłam odkryć inne rozwiązania, które pozwoliłyby mi na szersze spektrum działań. Od początku interesowało mnie budowanie elementów przestrzennych. Wczesne kroki to były działania intuicyjne, poznawanie nowych rozwiązań metodą prób i błędów. Tworząc swoje prace używałam głównie shibori Arashi. Moje doświadczenia z okresu studiów w Pracowni Druku Dekoracyjnego prof. Marii Zielińskiej (1995-2001) miały duży wpływ na wybory artystyczne i powodowały, że najczęściej wykorzystywałam elementy graficzne, które dawała ta technika. Układy linearne różnicowałam pod względem kierunków i kontrastów walorowych. Początkowo mniej interesował mnie kolor, a tkaniny były czarno-białe lub monochromatyczne. Pierwsze kreacje jakie powstały to reliefy – rysunki. Te kompozycje porządkowałam poprzez kierunek, ruch i zmiany walorowe. Przyczyny techniczne narzuciły mi posługiwanie się modułem. W shibori trudno było zapanować nad dużymi partiami tkaniny, splisowany jedwab wycinałam w kwadraty i naklejałam na płaszczyznę, tworząc formę kolażu. Układ z modułów podkreślałam mniej lub bardziej, czasem nawet świadomie zakłócałam, respektując zawsze pion i poziomy, wyznaczające kompozycje i podział płaszczyzny. Podobieństwa i kontrasty stały się jednym z elementów budowania przestrzenności. Moja uwaga koncentrowała się przede wszystkim na miękkiej materii tkaniny, którą podporządkowywałam całości pracy. Ingerowałam w nią nie tylko poprzez fałdowanie, gniczenie czy dziurawienie, ale także przez zszywanie. Bywało, że faktury

dopełniałam elementami druku. W tych pracach światło potęguje efekty wizualne, uaktywnia strukturę i sprawia, że pozostają w ciągłej zmienności. Mogłam zmonumentalizować te działania, wprowadzając faktury w dużej skali. Zrezygnowałam z tego sądząc, że pozbawiłabym je swoistego charakteru i proporcji. Mała skala faktury pozwoliła mi na świadome zdyscyplinowanie formy prac.² Jedną z wcześniejszych kompozycji przyjętych na międzynarodową edycję konkursu tkaniny "Vision in Textiles from tradition to textile art/ design of tomorrow" w Izmirze w Turcji był relief zat. „Światło i cień” z 2005 roku.³

Obiekty (2007-2009)

W pewnym momencie zauważyłam, że skręcony jedwab „żyje własnym życiem” gdzieś pomiędzy tkaniną, a miękką rzeźbą. W niektórych moich kompozycjach starałam się tę cechę wykorzystać i chyba z powodzeniem, gdyż powstały tekstylne obiekty. W tych pracach wydobyłam właściwości farbowanego i plisowanego materiału, jego tendencje do zwijania i rozwijania się. Nie chciałam „zmuszać” obiektów do funkcjonowania w nienaturalnych kształtach, wbrew ich charakterystycznemu ruchowi. Bliższe było mi to, aby zatrzymać je w fazie naturalnych zachowań. Moją główną intencją stało się uchwycenie i zanotowanie tego jedyne go momentu, który uznałam za najbardziej wyrazisty. Dynamika tych prac i ich ruch stwarzają pewnego rodzaju „żywą” strukturę, zmieniającą się w zależności od oświetlenia, czy miejsca oglądającego. Obiekty „prowokują”, aby zajrzeć do środka, otwierają się i aktywizują otaczającą przestrzeń. Ukazują swoje wnętrza, znajome, bądź nie, bo bazują na różnych skojarzeniach. Na charakter moich prac wpływa to, że mają miękkie i obłe kształty w przeciwieństwie do rodzaju faktury, która występuje na krawędziach. To specyficzne cięcie, proste i precyzyjne stanowi pewnego rodzaju „pancerz” dla tego, co rysuje się we wnętrzu. Obiekty buduję na zasadzie dysonansu pomiędzy miękkością kształtów, a ostrością brzegów. Sadzę, że to koresponduje z dwoistością mojej psychiki – z jednej strony zamykam się, a z drugiej wyrażam. Nie jestem przekonana, na ile pragnę dotrzeć do tej głębi. Prawdopodobnie jestem umiejscowiona gdzieś pomiędzy. Prace te zawdzięczają organiczny charakter użytej przeze mnie gamie kolorystycznej, zbliżonej do barw występujących w naturze. Moje prace przestrzenne, farbowane są kolorami: czernią, ciemnym kobaltem, różnymi odcieniami żółci, czerwieni i brązów. Zazwyczaj są to kolory utrzymane w gamie naturalnej, nakładane wielokrotnie i warstwowo. Mają one dla mnie zasadnicze znaczenie, gdyż odwołują się do japońskiej tradycji i barw występujących w krajobrazie Japonii. Odnoszą się także do pewnego sposobu przeżywania i odczuwania świata, jego przemijania i nietrwałości, „melancholii” i „uroku chwili”. W tym okresie swoje prace prezentowałam na wystawach m. in.

2 Żytkiewicz L., „Miękką przestrzeń-między tradycją a interpretacją”, str.38, wyd. NCK, Łódź, 2010

3 „Światło i cień” 2005, 182 cm x 123 cm, relief, tech. mieszana (shibori, montaż), jedwab

"DIVERS TISSES" wystawa laureatów stypendium pobytowego w ramach projektu "European Contemporary Tapestry and Textile Art" w Paryżu (zał.3 str.28,29) oraz na wystawie indywidualnej "Europa im Dialog" w Lauterach w Austrii.⁴

Od 2009 roku zaczęłam tworzyć obiekty z zastosowaniem materiałów używanych z własną „przeszłością” tj. fragmenty jedwabnych ubrań z przeszyciami, chust czy apaszek. Kierując w ten sposób wyobraźnię na nowe sfery znaczeń. Dziś, w pracach, rzeczy te utraciły już uzasadnienie funkcjonalne. Sądzę, że włączenie ich do kompozycji pozwoli uchronić je przed zapomnieniem. Jest to dla mnie jak podróż przez rzeczywistość przedmiotów porzuconych, ich kolorów, śladów, dotknięć i zapachów. Powołana do życia raz jeszcze materia, nie pozostaje całkowicie posłuszna. Mając tę wiedzę, wykorzystuję jej nieposłuszeństwo do własnych celów – stwarzam nową przestrzeń. W tym miejscu po raz kolejny odnoszę się do tradycji japońskiej, w dawnych czasach shibori także było używane do wielokrotnego farbowania i przerabiania zniszczonej odzieży. Kierują mną jednak inne powody. Jedwabne formy buduję przez różne niuanse, zachowując zasadniczą fakturę wzorów, wybieram poszczególne elementy z wielowarstwowości. Obiekty zewnętrzne „otwierają się”, ukazując wewnętrzną formę funkcjonowania przestrzennego. Dzięki temu tworzę własną przestrzeń, którą mogę nazwać *miękką*.⁵ Miętkość nie ma tu waloru negatywnego, nie jest synonimem gładkości myśli, braku trudności. Powoduje, że kontekst przestrzenny i czasowy traci oficjalność, przestaje być wyrazisty, staje się płynny. W katalogu „*Miękka przestrzeń – między tradycją a interpretacją*” prof. Krystyna Jaguczańska – Śliwińska napisała cyt:

*„Piękno przestrzennej formy dostrzegamy z zewnątrz ale mamy też szansę spojrzenia do wnętrza. Artystka z pietyzmem studiuje materię aby ona odpowiedziała jej nieznanemu rozwiązaniu, stara się ją okiełznać lub sama się podporządkowuje. Doświadczenie i tradycja pozwalają na manipulacje owocujące oryginalnością i odkryciem „...materia jednak ukształtowana jest niepowtarzalnie pod wpływem duchowości artysty, która nadaje jej styl.”(Luigi Pareyson Estetyka, 1954). Obiekty Ludwika Żytkiewicza związają się i rozwijają, zawierając potencję ruchu i jednocześnie sprawiają wrażenie zatrzymanych w jakimś momencie. Jako tworzywo czasem służą autorce fragmenty znoszonych części ubioru z plisami zapięć, śladami szycia. Są nośnikami pamięci, przypominają o ulotności i przemijaniu”.*⁶

4 obiekt „*bez tytułu*” 2008, 122 cm x 24 cm x 36 cm, shibori, jedwab; „*Para 2*”, 2008, 2 x (78 cm x 26 cm x 8 cm), shibori, jedwab; „*DIVERS TISSES*” wystawa laureatów stypendium pobytowego w ramach projektu „*European Contemporary Tapestry and Textile Art*”, Instytut Francuski, Paryż, Francja, 2009; reliefy, obiekty (małe formy) 2005-2007, shibori, jedwab, Alte Seifenfabrik Lauterach, Austria, 2007

5 Żytkiewicz L. „*Miękka przestrzeń-między tradycją a interpretacją*” str. 49 wyd. NCK, Łódź, 2010

6 Jaguczańska -Śliwińska K. „*Kilka słów o...*” str. 6, ibidem

Instalacje (2009- 2014)

Instalacje są efektem poszukiwania nowej formy przez umieszczenie obiektów w innych relacjach, nadaniu im odmiennej roli i treści. Inspirowane są refleksjami na temat istoty procesu twórczego i statusu współczesnego dzieła sztuki. To prace o „budowaniu” sztuki, znajdowaniu własnego miejsca, rozpoznawaniu ograniczeń i reguł, którymi rządzi się współczesny świat. Jedną z nich zaś „Gra” to propozycja konceptualna, polegająca na zainicjowaniu sytuacji plastycznej z otwartym zakończeniem. Pozostawiam luźno rozrzucone elementy, będące fragmentem niedokończonych kompozycji. Ukazuję w ten sposób tylko pewien etap, dając możliwość swobodnego kreowania. Mam świadomość, że rysunek może być elementem porządkującym, ale jest to tylko jedna z wielu dróg. Każda decyzja otwiera inny system rozwiązań i tworzy kolejną plastyczną opowieść. Instalacja „Gra” z 2009 roku rozpoczyna cykl mobilnych kompozycji, w których forma, przestrzeń i ruch odgrywają pierwszoplanową rolę.⁷

Istotnym elementem w budowaniu artystycznej świadomości był dla mnie wyjazd na stypendium w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Belgii w ramach projektu *“European Contemporary Tapestry and Textile Art”* w 2009 roku i udział w wystawie laureatów stypendium *“DIVERS TISSES”* w Instytucie Francuskim w Paryżu w 2009 roku. Nowe doświadczenia ośmieliły mnie do sięgnięcia po współczesne media – fotografię i wkroczenia w inne niż tkanina obszary sztuki. Od tego czasu częstym motywem pojawiającym się w instalacjach stał się obraz cyfrowy, który wchodził w relacje z obiektami tworząc nowy kontekst i zjawisko wizualne.

W 2009 roku na Wydziale Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi obroniłam pracę doktorską pt. *„Zanikająca tradycja, współczesna interpretacja w oparciu o japońską sztukę barwienia tkanin – shibori”* pod opieką promotora prof. Krystyny Jaguczańskiej – Śliwińskiej. W Galerii Blok na wystawie będącej częścią doktoratu zaprezentowałam zestaw prace, które ze względu na formę i różnorodność wyrazu w zakresie kompozycji plastycznej i przekazu dzieliły się na trzy cykle: reliefy, obiekty i instalacje. Jedną z nich był obiekt „uwięziony w pudełku” pt. *„Zatrzymana chwila”*. Poprzez otwieranie i zamykanie pudełka pragnęłam „zatrzymać chwilę” z właściwą dla niej ulotnością. W tej pracy podstawowy temat stanowił czas – „zanurzony” w przeszłości, „penetrujący” teraźniejszość i przyszłość. Po obronie kontynuowałam i rozwinęłam ten temat. W rezultacie powstała wielkoformatowa

7 Żytkiewicz L. *„Miękką przestrzeń-między tradycją a interpretacją”* str. 53, wyd. NCK, Łódź, 2010

instalacja pod tym samym tytułem „Zatrzymana chwila” (zał.3 str. 58). Doświadczenia związane z zastosowaniem drukowanego obrazu pozwoliły mi na poszukiwanie kolejnych znaczeń. W tym ujęciu posługiwałam się dość ograniczonymi skojarzeniami. Miękkie elementy w zderzeniu z nowym otoczeniem tj. papierowe pudło, lustro, zdjęcie czy akwarium stanowiły odmienny przekaz. (zał. 3 str. 34, 35). W kilku kompozycjach wykorzystałam prosty, pierwotny element np. wodę, nawiązując tym samym po raz kolejny do natury i tradycji japońskiej. Tendencja ta ujawniła się w całej pełni w cyklu obiektów „Pary” zróżnicowanych pod względem kolorystycznym i fakturowym. W 2009 roku m.in. dwie prace z tego cyklu, obronione na doktoracie w łódzkiej uczelni zostały nagrodzone w ramach 2 edycji Konkursu Międzynarodowego Triennale Tkaniny w Słowacji (zał. 3 str. 33, 54, 55), (zał. 5 str. 99-101). Kolejne cykle zaprezentowałam na wystawach w Austrii i Polsce.⁸

W 2010 roku w ramach Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego VII edycji programu „Młoda Polska 10” roku przygotowałam autorski projekt pt. „Miękka przestrzeń” obejmujący ekspozycję, warsztaty i publikację. Na wystawie indywidualnej w Galerii „Jatki” w Nowym Targu zorganizowanej w ramach 13-tego Międzynarodowego Triennale Tkaniny' 2010 prezentowałam obiekty ustawione na podestach, zestawionych w grupy. Formy można było oglądać ze wszystkich stron. Prace i ich zdjęcia tworzyły własny, dość swobodny porządek. W tym przypadku istotne stały się dla mnie podobieństwa i kontrasty jakie zachodziły pomiędzy obiektami, a także ich związek z przestrzenią. Widz został nie tylko otoczony kształtem i mocnymi kolorami, lecz również „zmuszony” do wejścia w głąb formy. To doświadczenie, związane z ekspozycją w galerii z mniejszą powierzchnią wystawienniczą, skierowało moją uwagę nie tylko na poszczególne dzieła, ale także na zaaranżowaną przez mnie prezentację. (zał.5 str. 83-89). Po raz pierwszy wykorzystałam zastany układ pomieszczeń na rzecz swojej kompozycji. To, w jaki sposób postrzegałam moje działania trafnie określiła prof. Dorota Grynczel w tekście do katalogu wystawy „Miękka przestrzeń” cyt: *„Prace dążą do połączenia subiektywnego nastroju i obiektywnego wycinka świata, w wersji Autorki zmierzającej do odzwierciedlenia czegoś, co istnieje poza fizycznością i obrazowością. Cechuje je prostota środków technicznych i asymetryczna kompozycja. Jej poszczególne elementy są równie ważne jak całość i stanowią jedność kontrastowych i uzupełniających się fragmentów i jak mówi buddyjska maksyma „ichi soku issai, issai soku ichi” czyli „jedność jest wszystkim a wszystko jednym”. Niezapełniona przestrzeń yoboku (dosłownie „nadmiar bieli”), którą w kulturze zachodniej ocenia się jako pustkę stanowi część kompozycji i zajmuje wyjątkowo ważne miejsce. Niedopowiedzenie prowadzi do wypełnienia wolnej przestrzeni wyobraźnią, co*

8 "Cut" wystawa z okazji 25-lecia sympozjum ITS w Graz, Internationale Textilkunst Graz, 2009, obiekt "Wrong and Right Side" 2008, 2 x (59 cm x 20 cm x 6cm); 9 Ogólnopolska Wystawa Miniatury Tkackiej, Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź 2010, miniatura „bez tytułu” 2009

z kolei buduje estetykę wieloznaczności pracy".⁹

Kolejną fazą twórczości była instalacja z koszul, którą w 2011 roku zainauguowała wielkoformatowa praca pt. „*Wiosna Lato 2012/2013*”. Złożona z 30 „zdeformowanych”, jedwabnych bluzek i ich zdjęć nawiązujących do form rzeźbiarskich kompozycja, została pokazana w 2011 roku na wystawie indywidualnej pt. „*Zatrzymana chwila*” w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Z czasem w instalacjach pojawiają się przedmioty związane z realizacją prac: nożyczki, szpilki, pudełka. Podobnie, pamięci o procesie kreacji ma służyć zachowanie jego śladów – szwów, rozdarć czy niewykończonych brzegów. Jak wcześniej wspominałam, świadomie użyłam elementów już istniejących takich, jak: stare apaszki i jedwabne koszule. Materiały te, silnie powiązane z ludzką egzystencją, kryją w sobie wspomnienia i różne opowieści. Celowo zniekształciłam je do rozmiarów, w których straciły swoją funkcję, a także powierzchowny i pospolity charakter. W niektórych realizacjach pozostały rozpoznawalne, przez co włączyły się w sferę treści. Czasami wykorzystywałam ich „zużycie” jako wartość i uwidoczniałam efekt przemijania. Myślę, że proces kreacji to nie tylko tworzenie, a także przekształcanie. Przywołane prace eksponowałam zarówno jako obiekty pojedyncze na 3 Biennale Sztuki Użytkowej 2011 w Galerii SVU w Bratysławie (zał. 5 str. 62-63) jak i instalację wielkoformatową na wystawie „*Zatrzymana chwila*” (zał. 5 str. 61).

W tej samej konwencji stworzyłam skomponowany z zużytych apaszek obiekt „*Druga Strona 2*”, który został wyróżniony przez Międzynarodowe Jury na 13 Konkursie Miniatury „*Revers – Avers*” w 2011 roku w Słowacji (zał. 5 str. 70-72). Nagroda zaowocowała uczestnictwem w wystawie indywidualnej podczas 14-ego Konkursu Miniatury w Galerii SVU (Slovenska Vytvarna Unia) w Bratysławie. W 2012 roku, na zaproszenie organizatora wydarzenia 3 laureatów prezentowało swoje prace w Galerii SVU w Bratysławie (zał. 5 str. 29-33). Każdy artysta „zagospodarował” fragment przestrzeni wystawy, a poszczególne realizacje połączone zostały w ekspozycję, stanowiącą międzynarodowy, artystyczny dialog. W tym samym roku kolejną formą mobilizacji i docenienia mojej twórczości była Nagroda Polskiej Akademii Nauk i Konferencji Rektorów Łódzkich Uczelni Publicznych za osiągnięcia w zakresie tkaniny artystycznej.

Odnoszę wrażenie, że najbardziej kreatywny okres pod względem artystycznych poszukiwań obejmuje ostatnie 5 lat. W tym czasie podjęłam próbę polemiki z własnym „dorobkiem”. Dodatkowym wyzwaniem stało się rozpoznawanie ograniczeń i reguł, a co za tym idzie porażek i sukcesów. Mam świadomość, że każda ocena wpływa mobilizująco na kształtowanie i rozwój mojej osobowości artystycznej. Fakt, iż zostałam ujęta w publikacji „*TEXTILES – The Art of Mankind*” autorstwa Mary Schoeser wydanej przez Thames & Hudson w Londynie w

9 Grynczel D. „*Droga Sztuki L. Żytkiewicz*”, str. 4, ibidem

2012 roku jest dla mnie bardzo ważnym elementem w definiowaniu postawy twórczej (zał. 5 str. 47-51).

Od trzech lat, równolegle kontynuuję doświadczenia związane z drukiem klasycznym, które pozwoliły mi na zastosowanie tej techniki przy rozwinięciu cyklu „Gra”. Moduł stał się podstawą dla mobilnej sytuacji i zyskał inną rolę w kontekście instalacji. Narodziła się we mnie potrzeba, by tworzyć kompozycje złożone z luźnych kwadratów, działające na zasadzie puzzli. Mam świadomość, że idąc tym „tropem” mogłam posunąć się dalej i budować bryły w przestrzeni. Jednak nie wybrałam tego kierunku. Sądziłam, że kreowanie otwartych kompozycji ze sprężystej materii, poddawanej swobodnemu ruchowi, niosło w sobie większy potencjał. W 2011 roku powstały nowe układy zmiennych ciągów gier, zbudowanych z miniaturowych kwadratów zróżnicowanych walorowo i fakturowo. Pierwotny pomysł rozbudowałam stosując drukowane elementy typograficzne. Istotne stały się dla mnie relacje jakie zachodzą pomiędzy nimi, a także warstwa formalna i znaczeniowa tych prac. To zabawa kolorowymi klockami, rozrzuconymi na podłodze oraz gra z przestrzenią, światłem, formą i kolorem, do której zapraszam widza. Pierwszą miniaturę z tego cyklu zaprezentowałam podczas konkursu współczesnej tkaniny unikatowej we Włoszech w Como *“Energheia–Minitextil International Contemporary Textile Art”* (zał. 5 str. 45-46). Kolejną odsłonę cyklu zrealizowałam na 4 Międzynarodowym Triennale Tkaniny *“Textil+”* w Szombathely na Węgrzech (zał. 5 str. 42-44).

„Forma Spaceru – między wizją a rzeczywistością” (2011-2014)

„Forma Spaceru” – to przewrotny tytuł, którego użyłam do określenia moich działań artystycznych w odniesieniu do zjawisk sztuki współczesnej. Projekt obejmuje trzy cykle: *„Zatrzymana chwila”*, *„Spacer”* i *„Wspomnienia”*. Zastosowana wcześniej technika shibori stała się podświadomym bodźcem do znalezienia harmonii między materią jedwabiu a ideą artystyczną. W efekcie powstały prace łączące tkaninę i sposób jej użycia, wizję i rzeczywistość. Ograniczyłam gamę kolorystyczną, tak aby cała uwaga odbiorcy koncentrowała się na istocie materii, jej przetworzeniu i odbiorze instalacji. Poszczególne elementy mobilnych kompozycji układałam w większą całość w zależności od kontekstu miejsca, czasu i przestrzeni.

Rozwinięciem interesującego mnie zagadnienia przestrzeni była przywołana wcześniej instalacja *„Zatrzymana chwila”* z 2011 roku. Po raz pierwszy operowałam wielkoformatową fotografią, jako środkiem artystycznego wyrazu na wystawie indywidualnej w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi (2011). W pracy o tym samym tytule posłużyłam się medium, które jest najczęściej używane do rejestrowania rzeczywistości. Moim celem nie była dokumentacja, lecz próba konfrontacji z własną twórczością. W instalacji oprócz stosowanych

wcześniej środków: formy, koloru i przestrzeni, dodałam światło i czas. Określone zjawisko zostało utrwalone w czterech pozornie identycznych kompozycjach i „ulotnych” obrazach. Światło stworzyło pierwszy plan, specyficzny nastrój oraz wyznaczyło intelektualne zadanie dla widza. Ważnym elementem pracy był również kontekst znaczeniowy. Zatrzymanie „śladów z przeszłości” pozwoliło mi zachować relację z czasem, którą zazwyczaj chcemy ukryć. Nie chodziło o to, by negować historię na rzecz teraźniejszości, lecz by ją zintegrować w pełni w procesie tworzenia. Charakter instalacji przybliżyła prof. Krystyna Czajkowska w tekście pt. *„Spacer przez duże S”* cyt. *„...Praca „Zatrzymana chwila” to swoista filozofia i logika świata przepojona świadomością przemijania rzeczy pięknych, miłości, młodości i szczęścia. Tajemnica bytu na który składają się również pozornie nieważne, ulotne i często nieuchwytnie momenty. To one decydują o niezapomnianym klimacie dzieła. Syntetyczna, klarowna forma silnie prowokuje do odnalezienia wartości składających się na twórczy element życia. To zapis zapamiętywania i refleksyjności nad sensem bytu i wymykającego czasu. Artystka odślania na chwilę wewnętrzne życie dzieła po to, aby wkrótce je zamknąć. Zespalaając fizyczne piękno z atmosferą tajemnicy poszerza sferę naszej wrażliwości i wyobraźni”*.¹⁰

Pierwszą wersję instalacji „Spacer” zrealizowałam w relacji z przestrzenią Galerii Sztuki Nowoczesnej BWA w Olkuszu, w której była prezentowana na wystawie indywidualnej *„Tkaniny Ludwika Żytkiewicza”* w 2011 roku. Format instalacji wyznaczała zastane miejsce – galeria. Konstrukcja pracy oparta została na prostocie i multiplikacji podstawowych form. Ważnym elementem układu stała się także jedwabna faktura poszczególnych fragmentów dzieła. Dzięki zastosowaniu kilkudziesięciu pionowych zwojów (o dł. 145 cm) organizowanych w większą całość, możliwe było uzyskanie dwóch wariantów wieloczęściowych kompozycji. Regularnej oraz nieregularnej tworzących odmienne konteksty formalno – znaczeniowe. Niewidzialna granica wyznaczająca wnętrze instalacji została „rozmyta” na dwa rodzaje sfer: zewnętrzną, która zaprasza odbiorcę do akcji i wewnętrzną budującą intymną atmosferę dzieła. Powstała w ten sposób kompozycja otwarta i zmienna. Przestrzeń galerii stała się bardzo ważnym elementem do interakcji z odbiorcą (zał. 5 str. 64-69).

Z czasem zaczęłam wzbogacać zarówno ilość modułów, jak i układy kompozycyjne, które stały się bardziej rozbudowane i dynamiczne. Kolejne odsłony instalacji „Spacer” zaprezentowałam na wystawach indywidualnych w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi *„Zatrzymana chwila”* w 2011 roku (zał. 5 str. 55-61) oraz *„Internal Space”* w Galerii BKF (Budapesti Kommunikációs és Üzleti Főiskola) w Budapeszcie w 2012 roku (zał. 5 str. 34-38). Wystawa *„Internal Space”* była wspólnym projektem zrealizowanym z dr Izabelą Wyrwą. Z założenia powstały dwie indywidualne ekspozycje, prezentowane

10 Czajkowska K. *„Forma spaceru”* str.8, wyd. ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi, Miasto Łódź

w tym samym czasie, miejscu i przestrzeni. Istotnym elementem projektu stał się kontekst różnych relacji i postaw artystycznych w odniesieniu do tematu – przestrzeni. Praca „Spacer” pokazana była również jako główna część „Materii X” - wystawy prac młodszych pracowników Katedry Tkaniny i Katedry Druku na Tkaninie. W Galerii Kobro wykorzystałam charakter miejsca na rzecz nowego układu. Istniały dwa obszary: parter z „kroczącymi” zwojami gdzie przygotowałam widza na to co zobaczy na górze oraz piętro, na którym mógł obserwować ułożone z kilkudziesięciu elementów dzieło (zał. 5 str. 23-26).

Instalacja „Spacer” to otwarta propozycja konceptualna wciąż rozbudowywana o kolejne moduły. Każde miejsce stanowi wyzwanie i odkrywa inny system rozwiązań. Dodatkowym walorem jest zmienności konfiguracji, elementów i doznania wizualnego. Przestrzeń „od nowa” staje się możliwa do doświadczania. W trakcie „spaceru” organizowanego przez porządek modułów odbiorca „wtapia się” w ekspozycję, a jednocześnie zostaje wprowadzony do „inscenizacji” zmieniających się przeżyć zmysłowych. Granice między złudzeniem i byciem stają się płynne. Wizja artystyczna miesza się z rzeczywistością. Miejsce łączy się ze sztuką.

W cyklu „Wspomnienia” powstała przestrzenna instalacja zbudowana z kulistych form. Zestawienie kilkudziesięciu mobilnych modułów dało wrażenie ruchu i przemieszczania się układu. Fakturalne elementy zachęcały do dotyku, porządkowałam je poprzez kierunek, walor i dynamikę. Odbiorca stał się nie tylko otoczony formami i ich reliefową strukturą, w pewnym sensie został „zmuszony” do swoistej bliskości fizycznej z nimi. Wielkoformatowa kompozycja „Wspomnienia” znalazła się w gronie prac nominowanych do Nagrody Centralnego Muzeum Włókiennictwa na 14 Międzynarodowym Triennale Tkaniny, Łódź 2013 (zał.5 str.18-20). Z tęsknoty za linearyzmem, przestrzenią i ruchem przygotowałam prace: „Gea” i „Textile World”, których koncepcja opierała się na podobnych założeniach. Obiekty były eksponowane na wystawach: „GEA 2014 – Miniartextil” w Willi Olmo w Como we Włoszech (zał. 5 str. 16-17). oraz 16 Konkursie Miniatury „Textile over Gold” w Galerii SVU w Bratysławie w 2014 roku (zał. 5 str. 15).

Ostatnim tematem, wokół którego kreowałam kompozycje, była przestrzeń publiczna. Problem kontekstu miejsca zainspirował mnie do zaaranżowania prac „Spacer” i „Wspomnienia” w Art Inkubatorze w Fabryce Sztuki w Łodzi w 2014 roku. Instalacje stanowiły próbę odpowiedzi na wyzwania stawiane przed zmysłem wzroku w przestrzeni miejskiej, w której wachlarz doznań wzrokowych jest zakłócany przez „kadry” ulicy. Prace stały się pewnego rodzaju „filtrem” dla obrazów fabryki jak i źródłem niespotykanych i zaskakujących w tej przestrzeni wizualnych wrażeń (zał. 5 str. 8-12). Kolejna konfrontacja instalacji z przestrzenią publiczną miała miejsce dzięki zaproszeniu mnie przez prof. Renate Maak na wystawę indywidualną w Sterienmarkhoff w Graz. Planowana edycja w 2013 roku nie odbyła się. Została przeniesiona na następny rok

i włączona w uroczyste obchody 30-lecia Sympozjum Tkaniny w Graz (ITS 2014). W 2014 roku na wystawie jubileuszowej *"Perspectives"* w Hofgalerie, kreacje w dziedzinie sztuki włókna zaprezentowało 54 artystów. Projekt *„Forma spaceru”* został zaaranżowany równolegle, w niesamowitej oprawie dawnego, miejskiego basenu, zrewitalizowanego na centrum sztuk plastycznych Kunstbad. Format instalacji określił wymiar basenu (18 metrów x 10 metrów). Cykl płynnie wpisywał się w miejsce, jednocześnie prowokował i zachęcał widza do interakcji. Lokalizacja mocno wpłynęła na kształt instalacji, ponieważ to właśnie basen z pochyłą podłogą posłużył za konstrukcję przestrzennych modułów. W rezultacie powstał zadziwiający efekt, elementy przełamały „surowość” rzeczywistości i wprowadziły odbiorcę do przewrotnej scenarii zmieniających się doświadczeń wizualnych. Odnoszę wrażenie, że prace nabrały innej energii, powstał nowy porządek, a widz został nieoczekiwanie „skąpany” w sztuce. Wizja i aranżacja układu elementów w przestrzeni publicznej zmieniła się w rzeczywistość i po raz kolejny „świeże spojrzenie” przyniosło ze sobą nieograniczone możliwości twórcze (zał. 5 str. 3-5).

Obecne działania artystyczne umiejscowiłabym w kierunku relacji sygnalizowanych poprzez cykle mobilnych elementów umieszczanych w przestrzeni wystawowej lub publicznej. Instalacje tworzą zbiór wieloznacznych doznań wywodzących się z nowych koncepcji, wizji i miejsc. W celu podzielenia się doświadczeniem poszukiwania „idealnej” formy wyrazu zapraszam odbiorcę na spacer - między wizją a rzeczywistością, między myśleniem i patrzeniem.

Dydaktyka

Dydaktyka podobnie jak sztuka stanowi dla mnie wyzwanie, rozwój i otwartość na nowe. Mam świadomość, że kształtowanie własnej osobowości jest w pewnym sensie zobowiązaniem wobec studentów. Pracę jako nauczyciel akademicki w ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi kontynuuję od 2004 roku. Początkowo pełniłam funkcję asystenta w Pracowni Realizacyjno – Doświadczalnej prowadzonej prof. Krystynę Czajkowską w Katedrze Druku na Tkaninie na Wydziale Tkaniny i Ubioru. Od 2009 roku pracuję na stanowisku adiunkta, prowadzę pracownię samodzielnie. Autorski program zajęć obejmuje warsztaty o charakterze kreatywnym i interaktywne działania w grupach, mające na celu przygotowanie studentów do funkcjonowania wszechstronnego, zarówno na płaszczyźnie praktycznej, artystycznej jak i projektowej. Wszystkie zadania skłaniają do rozbudzania wyobraźni, samoświadomości i odpowiedzialności w podejmowaniu rozwiązań realizacyjnych. Poprzez indywidualne ćwiczenia studenci zajęć mają okazję krytycznego i twórczego ustosunkowania się otaczającej ich rzeczywistości, stawianych problemów i analizowanych trendów. Prace zrealizowane

w pracowni pod moim kierunkiem były prezentowane na krajowych i międzynarodowych wystawach, konkursach i targach m. in. w Łodzi, Bielsku-Białej, Poznaniu, Budapeszcie i Bratysławie (zał. 6). Kolejne doświadczenie edukacyjne związane jest z prowadzeniem zajęć w języku obcym. W warsztatach pracowni uczestniczą międzynarodowi studenci z programu Erasmus, których dokonania pokazywane są 2 razy w roku na wystawach semestralnych w Galerii Biała Ściana w łódzkiej ASP. W 2012 roku w ramach wymiany międzyuczelnianej Erasmus z Wyższą Szkołą Sztuki, Komunikacji i Biznesu w Budapeszcie (Budapesti Kommunikációs és Üzleti Főiskola) zrealizowałam projekt dydaktyczny „*Dialog Międzykulturowy*” obejmujący warsztaty, wystawę i prezentację. W 2014 zostałam opiekunem studenckiego Koła Naukowego założonego przy Pracowni Realizacyjno - Doświadczalnej, z którym obecnie przygotowujemy wystawę. Recenzowałam 23 prace dyplomowe, prowadziłam 2 prace pisemne na Wydziale Tkaniny i Ubioru. Jestem promotorem dyplomu magisterskiego z Druku na Tkaninie, który aktualnie studentka finalizuje.

Fascynującym wyzwaniem połączonym z propagowaniem sztuki tkaniny i łódzkiej uczelni było współorganizowanie warsztatów druku na tkaninie na *Międzynarodowych Letnich Kursach PATA'14* (International Summer Courses Printmaking and Textile Art Łódź, 2014). Każdego dnia, po spotkaniu pojawiały się nowe wrażenia i refleksje. Konfrontacja doświadczeń artystycznych i zawodowych wśród uczestników i prowadzących przerodziła się w jedyny w swoim rodzaju artystyczny dialog.

Ludwika Zylkiewicz-Ostrowska